

HELENA SŁOTWIŃSKA

## STAROŚĆ WKRACZANIEM W OSTATNI ETAP DOJRZEWANIA DO ESCHATOLOGII

### OLD AGE IS ENTERING THE LAST STAGE OF MATURING TO ESCHATOLOGY

**A b s t r a c t.** The article addresses the problem of old age as the final stage of maturing to eschatology and discusses four issues: 1) definitions of old age, 2) the symptoms and framework of old age, 3) the positive and negative dimensions of old age, and 4) eschatology in a senior person's life.

The first issue precisely defines the concept of old age in various aspects: the *biblical aspect* (one's approach to old age changing with the advance of Revelation), the *pastoral* (granting the Church's pastoral care to senior citizens), *social* (an aging person may experience a sense of isolation, the escalation of eschatological problems and mental crises, caused, among others, by fear of the future, withdrawal from work and social roles, lower social status, fewer professional contacts), *psychological* (the rate and image of aging depend on genetics, life experiences and adaptation strategies), *pedagogical* (three areas of education: 1. preparing for old age addressed to younger generations, 2. during old age, concerning older people, 3. through old age, implemented, usually unintentionally, by elderly people in their environment).

In "Symptoms and frameworks of old age," the second issue, old age is usually described after reaching 60 years of age. The most common symptoms of old age are: weakening of the biological functions of the body and changes in mental abilities and social adaptation, especially in the implementation of social, cultural and spiritual tasks. In addition, this issue is based on Biblical texts, presented in the context of accepting Revelation and different ways of interpreting the length of human life on earth.

The "Positive and negative dimension of old age," the third issue, shows the positive aspects of old age (e.g. satisfaction from going into retirement after hard work, the opportunity to devote more time to one's spouse, raising grandchildren, and re-evaluating various activities) and the negative (e.g. awareness of the end of one's life, fear of death, loss of close relatives, loss of the feeling that you are needed and useful). It should also be emphasized that these mentioned old age experiences, characteristic of individual elderly people, are not equally

experienced by all, because each specific case depends on the family context, the applied system of values, psychological maturity, etc.

“Eschatology in the life of a senior person,” the fourth issue, introduces the concept of eschatology in non-Christian religions, in the Holy Bible, in theology, and above all emphasizes the process of shaping eschatology throughout the Church’s history and teachings. The essence of eschatology is to turn completely to Christ, and not the temporal waiting for the end of the world and its transformation. There is now a departure from the name “last things” and it is being replaced by a Christological formula: the only “Last Thing” of all creation, present now in the Person of Jesus Christ, and finally fulfilled in eternity, is God.

**Key words:** God; life; old age; death; eschatology; last things.

„Pragnienie długiego życia jest właściwością człowieka, który czuje się szczęśliwy pośrodku swych dóbr. Lecz jeśli starość może być jednocześnie bogata w doświadczenia i mądrość, to może również zaciążyć nieszczęśliwemu, styranemu wiekiem, doprowadzonemu do kresu cierpliwości (Syr 41,1n). W ten sposób starość zmienia sens zależnie od tego, czy ukazuje się ona jako droga pochyła ku śmierci, czy też jako szlak prowadzący ku wiecznemu szczęściu”<sup>1</sup>. Obszar zagadnienia, określonego w temacie artykułu, wypełnią cztery kwestie: definicje starości (1); objawy oraz ramy wiekowe starości (2); pozytywny i negatywny wymiar starości (3); eschatologia w życiu człowieka starego (4).

## 1. DEFINICJE STAROŚCI

Tworzenie definicji starości, podobnie jak definicji starzenia i przemijania, jest czymś bardzo trudnym ze względu na wielość poglądów na człowieka i życie, koncepcje rozumienia czasu (żydowsko-chrześcijańska, linearna, cykliczna), a także ze względu na pojęcie czasu człowieka. Człowiek jest zbiorem samych przeciwieństw: nieskończoność–przemijalność; ciało–duch; cierpienie–przyjemność; konieczność–wolność; dobro–zło<sup>2</sup>.

*Uniwersalny słownik języka polskiego* określa starość jako „okres życia następujący po wieku dojrzałym, okres, kiedy jest się starym; stare lata, sędziwy wiek” (1); „stan rzeczy dawno, długo istniejącej; dawność” (2)<sup>3</sup>.

---

<sup>1</sup> M.-F. LACAN, *Starość*, w: *Słownik teologii biblijnej*, red. X. Léon-Dufour, tłum. i oprac. K. Romaniuk, Pallottinum, Poznań–Warszawa 1973 (odtąd: SFTB), s. 906.

<sup>2</sup> T. FRĄCKOWIAK, *O pedagogice nadziei. Fascynacje i asocjacje aksjologiczne*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2007, s. 153.

<sup>3</sup> *Uniwersalny słownik języka polskiego*, red. S. Dubisz, t. 3, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2003 (odtąd: USJP), s. 1379.

Starość według *Encyklopedii Katolickiej* stanowi „etap życia i rozwoju następujący po dorosłości, rozpoczynający się po 60. roku życia, przejawiający się w osłabieniu biologicznych funkcji organizmu, zmianach sprawności psychicznych i adaptacji społecznej, realizacji zadań społecznych, kulturowych oraz duchowych, kończy się przejściem przez śmierć i osiągnięciem życia wiecznego<sup>4</sup>.

W *aspekcie biblijnym* – starość jest jednym z etapów życia człowieka (Jr 6,11; 51,22). Hagiografowie biblijni podchodzą do problemów podeszłego wieku z niezwykłym realizmem (np. w biblijnym poemacie o starości – Koh 11,7-12,8), a jednym z jego przejawów jest wskazywanie proggu wiekowego starości (między 50. a 60. rokiem życia – Kpł 27,1-8; Lb 4,2-38; 8,24-26). Ponadto, starość ukazuje się w perspektywie pozytywnej i negatywnej, a podejście hagiografów biblijnych do starości zmienia się wraz z rozwojem Objawienia<sup>5</sup>.

*Aspekt pastoralny starości* stanowi domenę Kościoła, jako forma duszpasterstwa ludzi starych, czyli kościelna działalność zbawcza podejmowana wobec tychże osób. Działalność ta prowadzi do ich uświęcenia i zbawienia przez stosowanie odpowiednich środków zbawczych: głoszenie słowa Bożego, sprawowanie liturgii i pozostałych sakramentów, posługę charytatywną, działalność integracyjną i społeczną<sup>6</sup>.

*Ujęcie społeczne* starości uwypatnia fakt, iż „na płaszczyźnie społecznej człowiek starzejący się może doświadczać poczucia izolacji, nasilenia problemów eschatologicznych i kryzysów psychicznych, wywołanych m.in. syndromem opuszczenia gniazda, utratą partnera życiowego, lękiem przed przyszłością, podsumowaniem własnego życia”. Oprócz tego „następuje ograniczenie działalności produkcyjno-usługowej, wycofanie z pracy zawodowej i ról społecznych, co jest przyczyną zmniejszania się dochodów, obniżenia statusu społecznego, osłabieniem kontaktów zawodowych i towarzyskich lub rezygnacji z nich”. Także stopniowo następuje ograniczenie samodzielności życiowej, uzależnienie od innych ludzi, a to może wiązać się z poczuciem nieprzydatności, osamotnienia, stereotypizacji, a nawet marginalizacji ze strony najbliższych i dawnego otoczenia<sup>7</sup>.

W *psychologii* rozróżniane są: starzenie się – będące procesem obejmującym zmiany inwolucyjne oraz starość – okres w życiu człowieka, jako efekt

---

<sup>4</sup> *Encyklopedia Katolicka*, Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego (odtąd: EK), t. 18, kol. 854.

<sup>5</sup> Por. P. OSTAŃSKI, *Starość*, 1. Aspekt biblijny, EK, t. 18, kol. 854-855.

<sup>6</sup> Por. W. PRZYGODA, *Starych duszpasterstwo*, EK, t. 18, kol. 868-870.

<sup>7</sup> Por. L. DYCZEWSKI, *Starość*, 3. Aspekt społeczny, EK, t. 18, kol. 856-858.

zmian mający charakterystykę psychologiczną, społeczną i kulturową. Tempo i obraz starzenia się zależą od zadatków genetycznych, doświadczeń życiowych i strategii adaptacyjnych. Teorie starzenia się opisują przyczyny tego procesu na poziomie biologicznym, psychologicznym i społecznym<sup>8</sup>.

Biorąc pod uwagę *aspekt pedagogiczny* starości, to przedstawia się ona jako przedmiot zainteresowań geragogiki (pedagogika starości, gerontologia edukacyjna) oraz andragogiki. W ujęciu personalistycznym na wychowanie w perspektywie starości składa się całokształt oddziaływań wychowawczych i edukacyjnych, umożliwiających osobie, zwłaszcza przez samowychowanie oraz uczestnictwo w międzyosobowych relacjach, żyjącej w egzystencjalnej perspektywie starości afirmację i urzeczywistnienie godności osobowej. Obejmuje ono trzy sfery wychowania: 1) do starości – kierowane do pokoleń młodszych; 2) w starości – dotyczące osób starszych; 3) przez starość – realizowane, zwykle nieintencjonalnie, przez osoby starsze w swoim otoczeniu<sup>9</sup>.

## 2. OBJAWY ORAZ RAMY WIEKOWE STAROŚCI

Przejawem starości – jak zapisano w *Encyklopedii Katolickiej* – są następujące wskaźniki: osłabienie biologicznych funkcji organizmu, zmiany sprawności psychicznych i adaptacji społecznej, a także w realizacji zadań społecznych, kulturowych oraz duchowych<sup>10</sup>.

Biblijne objawy starości człowieka – według *Słownika symboliki biblijnej*<sup>11</sup> – widoczne są: w coraz mniejszych jego możliwościach fizycznych<sup>12</sup>, w zmianie wyglądu ciała<sup>13</sup> oraz w zmianach psychicznych<sup>14</sup>.

<sup>8</sup> Por. S. STAUDEN, *Starość*. 4. Aspekt psychologiczny, EK, t. 18, kol. 858-859.

<sup>9</sup> K. UZAR-SZCZĘŚNIAK, *Starość*. 5. Aspekt pedagogiczny, EK, t. 18, kol. 859-860.

<sup>10</sup> EK, t. 18, kol. 854.

<sup>11</sup> *Starość*, w: *Słownik symboliki biblijnej. Obrazy, symbole, motywy, metafory, figury stylistyczne i gatunki literackie w Piśmie Świętym*, red. L. Ryken, J.C. Wilhoit, T. Longman III, Oficyna Wydawnicza „Vocatio”, Warszawa 1985 (odtąd: SlSymB), s. 941-942.

<sup>12</sup> Starość objawia się w coraz mniejszych możliwościach fizycznych: 1) w słabnącym wzroku: zob. Rdz 27,1; 48,10; 1 Sm 4,12-18; Koh 12,2-3; 2) w gorszym słuchu i smaku: 2 Sm 19,31-39; 3) płodności: Rdz 18,11; Łk 1,36; 4) krążeniu krwi (1 Krl 1,1); 5) śnie (Koh 12,4); 6) siłach (Ps 71,9); 7) mowie (Koh 12,4).

<sup>13</sup> Zmiana wyglądu ciała: 1) wzrost wagi (1 Sm 4,12-18); 2) włosy siwiejące (Rdz 42,38; Prz, 20,29; Koh 12,5); 3) sylwetka pochyla się (Koh 12,3); 4) zęby wypadają (Koh 12,3).

<sup>14</sup> Zmiany psychiczne: nasila się lęk (Ps 71,9-10; Koh 12,5) i słabną pragnienia (Koh 12,5).

Biblia, wskazując próg wiekowy starzenia się, podaje sześćdziesiąty rok życia. Wynika to ze składanych ślubów przez Izraelitów, od których można było się wykupić, przez uiszczenie na rzecz świątyni sumy pieniężnej proporcjonalnej do wartości osoby, która taki ślub składała. Jej zaś wartość szacowano na podstawie jej wydajności jako siły roboczej, zależnej od wieku i płci. Najwydajniejszą siłą roboczą stanowili mężczyźni między 20-60 rokiem życia, którą szacowano na 50 sykli. Natomiast po sześćdziesiątce zmniejszała się stopniowo wydajność pracy mężczyzn i kobiet i dochodziła do wartości 15, a u kobiet do 10 sykli. Znaczy to, że po sześćdziesiątce następował okres starzenia się<sup>15</sup>. Rok sześćdziesiąty, jako rozpoczynający nowy etap życia po dorosłości i rozwoju, zwany starością u człowieka podaje również *Encyklopedia Katolicka*<sup>16</sup>.

Psalmista (Ps 90,7-12), wyjaśniając powód krótkości życia ludzkiego, podaje dwie przyczyny: pierwszą jest gniew Boży, jako reakcja na grzechy człowieka, a drugą – przyczyna ludzka. Bóg odkrywa nawet najskrytsze przewinienia człowieka, dlatego jego dni i lata znikają jak westchnienie. Zapłatą za grzech jest śmierć (por. Rz 2,10). Następnie, życie ludzkie porównane jest do krótkiego pobytu ptaka w jakimś miejscu. Człowiek zatrzymuje się i zaraz pośpiesznie musi odlatywać, a ponadto życie jest pełne utrudzenia i znoju. „Miarą naszych lat jest lat siedemdziesiąt lub, gdy jesteśmy mocni, osiemdziesiąt; a większość z nich to trud i marność, bo szybko mijają, my zaś odlatujemy” (Ps 90,10). Dalej, Psalmista stwierdza, że tylko zdobyta mądrość, która jest darem Bożym, może pomóc człowiekowi wejść na drogę pokuty. Natomiast głupota nie zna pokuty. Bóg pragnie, aby człowiek odwrócił się od zła, i całym sercem przyłągnął do dobra. Ten, kto potrafi w swoim życiu liczyć się z faktem swojego przemijania (wers 12 „liczyć dni nasze”), ten osiągnął mądrość serca<sup>17</sup>.

Biblia podaje określone wyznaczniki oceniania długości czasu pobytu człowieka na ziemi i zarazem podkreśla, że stosunek do starości był zasadniczo uzależniony od rozwoju Bożego Objawienia<sup>18</sup>. (1) Gdy nie znano jeszcze idei życia pozagrobowego, długie życie na ziemi traktowane było jako wyraz Bożego błogosławieństwa, a tym samym nagroda za wierność Bogu. Jako potwierdzenie tej zasady zostanie podanych kilka przykładów. Jednym z nich było ukaranie tych, którzy poszli za Baalem-Peor – przedmiotem kultu

---

<sup>15</sup> *Pismo Święte Starego Testamentu*, red. S. Łach, t. II, cz. 1: *Księga Kapłańska*, oprac. S. Łach, Pallottinum, Poznań–Warszawa 1970 (odtąd: PSST-Kpł), s. 285-286.

<sup>16</sup> EK, t. 18, kol. 854; por. USIJP, t. 3, s. 1379.

<sup>17</sup> Zob. *Pismo Święte Starego Testamentu*, red. S. Łach, t. VII, cz. 2: *Księga Psalmów*, oprac. S. Łach, Poznań 1990 (odtąd: PSST-Ps), s. 400.

<sup>18</sup> P. OSTAŃSKI, *Starość*, kol. 855.

bałwochwalczego Izraelitów – i poginęli, a zostali ocaleni ci, którzy nie dali się uwieść i pozostali wierni Bogu<sup>19</sup>. Boga, jako opiekuna ubogich, ukazuje Psalm 91, w którym do pouczeń o zbawczych skutkach ufności przyłącza psalmista Bożą obietnicę, że go wybawi, gdyż przylgnął do Niego, że go wysłucha i będzie z nim w utrapieniu, wyzwoli go i sławą obdarzy, gdyż wzywał Boga, a także obdarzy go długim życiem i ukaże mu Swoje zbawienie<sup>20</sup>. Długie lata pobytu na ziemi są nagrodą za życie w bojaźni Bożej, o czym zapewnia Księga Przysłów – „Bojaźń Pańska dni pomnaża, krótkie są lata grzesznika” (Prz 10,27)<sup>21</sup>. Długie życie, śmierć w późnej starości, oraz liczne grono potomków, jest świadectwem szczególnego błogosławieństwa Bożego. Przykładem potwierdzającym tę prawdę jest król Dawid, który nie tylko długo żył, ale także długo rządził, a dodatkowo jeszcze cieszył się sławą i majątkością (por. Krn 29,26-28)<sup>22</sup>. Natomiast zdecydowanym znakiem przekleństwa i odrzucenia przez Boga było życie krótkie, zakończone przedwczesną śmiercią<sup>23</sup>. (2) W następnych etapach Objawienia, jako miejsce pobytu człowieka po śmierci, wskazywano Szeol<sup>24</sup> i życie pozagrobowe (pod koniec Starego Testamentu)<sup>25</sup>. (3) W Nowym Przymierzu natomiast

<sup>19</sup> Por. Pwt 4,3-4; zob. *Pismo Święte Starego Testamentu*, red. S. Łach, t. II, cz. 3: *Księga Powtórzonego Prawa*, oprac. S. Łach, Pallottinum, Poznań–Warszawa 1971 (odtąd: PSST-Pwt), s. 116; por. Lb 25-18; zob. *Pismo Święte Starego Testamentu*, red. S. Łach, t. II cz. 2: *Księga Liczb*, oprac. S. Łach, Poznań–Warszawa 1970 (odtąd: PSST-Lb), s. 229-233.

<sup>20</sup> Por. Ps 91,14-16; zob. PSST-Ps, s. 401-403.

<sup>21</sup> Zob. *Pismo Święte Starego Testamentu*, red. R. Rubinkiewicz, t. VIII, cz. 1: *Księga Przysłów*, oprac. S. Potocki, Pallottinum, Poznań 2008 (odtąd: PSST-Prz), s. 111.

<sup>22</sup> Zob. *Pismo Święte Starego Testamentu*, red. R. Rubinkiewicz, 1-2 Księga Kronik, oprac. H. Langkammer, Pallottinum, Poznań 2011 (odtąd: PSST-Krn), s. 151.

<sup>23</sup> Zob. Hi 36,13-14; Ps 55,24; Prz 19,9; Koh 8,13.

<sup>24</sup> Zob. 1 Sm 2,6: „To Pan daje śmierć i życie, wtrąca do Szeolu i zeń wyprowadza.

<sup>25</sup> Zob. 2 Mch 7,1-42: Ukazanie męczeństwa siedmiu braci i ich matki za odrzucenie propozycji wyparcia się wiary oraz ich pewności wskrzeszenia po śmierci. Drugi z braci bardzo mocno oskarża swego prześladowcę: „Ty zbrodniarzu, odbierasz nam to obecne życie” (7,9). Przeciwstawia go, jako króla, Bogu – Królowi, któremu podlega cały świat. On bowiem da nowe życie tym, którym doczesne życie odbiorą z powodu zachowywania Jego prawa. Pewność otrzymania nowego życia została mocno podkreślona w słowach: „Król świata jednak nas, którzy umieramy za Jego prawa, wskrzesi i ożywi do życia wiecznego (7,9): zob. *Pismo Święte Starego Testamentu*, red. S. Łach, t. VI, cz. 4: *Księgi Machabejskie*, oprac. F. Gryglewicz, Poznań 1961 (odtąd: PSST-1 Mch - 2 Mch), s. 305-306; Mdr 2,23: „Bo dla nieśmiertelności Bóg stworzył człowieka – uczynił go obrazem swej własnej wieczności”: zob. *Pismo Święte Starego Testamentu*, red. S. Łach, t. VIII, cz. 3: *Księga Mądrości*, oprac. K. Romaniuk, Poznań–Warszawa 1969 (odtąd: PSST-Mdr), s. 112; Mdr 3,1-3: „A dusze sprawiedliwych są w rękę Boga i nie dosięgnie ich męka. Zdało się oczom głupich, że pomarli, zejście ich poczytano za nieszczęście, a oni trwają w pokoju”: zob. PSST-Mdr, s. 114-116.

starość otrzymuje nowy wymiar i nasycona zostaje wiarą w powszechne zmartwychwstanie. Jednak w praktyce życiowej starość jest spychana na margines, wielu żyje tak, jakby ten okres ludzkiego życia nie istniał, a problem starości ich nie dotyczył. Kult ciała, nakręcany przez środki masowego przekazu, pogoń za szybkim wzbogacaniem się, korzystanie ze wszystkich możliwych do osiągnięcia dobrodziejstw współczesnych czasów szybko utwierdzają w przekonaniu, że najważniejsze jest to, „co tu i teraz” oraz wieczna młodość. Choroba i cierpienia człowieka, szczególnie starego, a następnie pogrzeb, jako naturalne następstwo starości coraz częściej są w społeczeństwie bagatelizowane. W wielu rodzinach z udziału w tych trudnych momentach życia świadomie wyklucza się dzieci i młodzież, by uchronić je od „niepotrzebnego” stresu. Coraz częstszą formą pochówku staje się kremacja, ponieważ – jak twierdzi wielu uczestników pogrzebu – urna z prochami nie budzi tak jednoznacznie negatywnych emocji i lęku jak trumna z ciałem. Z roku na rok w zastraszającym tempie rośnie liczba ludzi, dla których choroba, cierpienie, śmierć i pogrzeb są obcymi elementami ludzkiego życia. Już dawno przestano traktować pomyślny długi wiek życia człowieka jako nagrodę za sprawiedliwe i uczynne życie, za wierność Bogu. Z podręczników katechetycznych zniknęło (być może na zawsze) dawne uzasadnienie długiego życia i powodzenia, jako nagrody za szanowanie rodziców (czwarte przykazanie Dekalogu): „Czcij ojca swego i matkę swoją, abyś długo żył i dobrze ci się powodziło na ziemi”.

Problematyka starości – tak często poruszana w Starym Testamencie, już w Nowym Testamencie – po przyjściu Chrystusa, który swoim Zmartwychwstaniem nie tylko zwyciężył śmierć, piekło i szatana, ale również zapewnił swoim wyznawcom wieczne życie w niebie – jest mało obecna. Wieczne trwanie z Bogiem w niebie jest uzależnione od ewangelicznej jakości doczesnego życia człowieka. Zatem szczęśliwe i długie życie aż do sędziwej starości, jako nagroda za wierność Bogu, należy przetransponować na: wierność Bogu i człowiekowi na ziemi, aby „być z Chrystusem” (Flp 1,23), już tutaj, na ziemi, a po śmierci w takim stanie – bez względu na wiek – przejść do wiecznej szczęśliwości. Należy jednak pamiętać, że od problemu starości, a także swojego stosunku do niej, oraz cierpienia, choroby i śmierci również żaden człowiek Nowego Testamentu nie ucieknie. Bowiem „być z Chrystusem” oznacza „bycie z Chrystusem” nie tylko Zmartwychwstałym, ale również z Chrystusem cierpiącym i umierającym, co jest obecnie możliwe tylko dzięki „byciu z człowiekiem” w jego cierpieniach, chorobie, umieraniu

i śmierci. Jest to szczególny rodzaj proegzystencji (życia dla innych)<sup>26</sup>, co wynika z Chrystusowego zapewnienia: „Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili” (Mt 25,40). W świetle Objawienia jasną staje się prawda, że Bóg stworzył człowieka nie dla starości i długiego trwania na ziemi, ale dla nieśmiertelności, niezniszczalności, wiecznotrwałości. Te terminy nie oznaczają tutaj przywileju nieśmiertelności fizycznej, udzielonego pierwszym rodzicom. Przywilej ten został przecież utracony, a mimo to sprawiedliwa jest obiecana nieśmiertelność: *Bóg bowiem stworzył człowieka dla nieśmiertelności i uczynił go na podobieństwo swej własnej istoty* (Mdr 2,23). Wspomniane określenia nie odnoszą się również do nieśmiertelności duszy, ponieważ duszę nieśmiertelną mają wszyscy ludzie, zarówno sprawiedliwi jak i grzesznicy. Stąd obiecana sprawiedliwym nieśmiertelność, o której mowa w cytowanej powyżej Księdze Mądrości (2,23), stanowi odpowiedź na mowę bezbożnych, którzy nie wierzą w żadną zapłatę, ani karę po śmierci. Ludziom, którzy tak myślą, przeciwstawieni są ludzie sprawiedliwi. Stąd obiecana im nieśmiertelność jest wyraźnie stanem przyszłej zapłaty, po śmierci. Tą zapłatą nie jest zapewne istnienie duszy po rozłączeniu się z ciałem, lecz rodzaj istnienia uprzywilejowanego, które jest nagrodą za wierność Bogu podczas życia na ziemi<sup>27</sup>.

### 3. POZYTYWNY I NEGATYWNY WYMIAR STAROŚCI

Starość może być: cicha, pogodna, spokojna, niedołężna, podeszła, późna, samotna, smutna, zgrzybiała, zgorzkniała; ktoś trzęsie się ze starości; doczekał, dożył starości; odczuwa ciężar starości; inny zdziwaczał na starość; komuś starość dokucza, doskwiera, gniecie, gnębi. Przysłowia zaś mówią: „Czym skorupka za młodu nasiąknie, tym na starość trąci”; „Starość nie radość” (śmierć nie wesele; albo: „młodość nie wieczność”); „z wiekiem człowiek zaczyna odczuwać pewne dolegliwości, które uprzykrzają mu życie”<sup>28</sup>.

We współczesnych koncepcjach psychologicznych wskazuje się na ciągłość rozwoju człowieka przez całe życie. Jednak ten rozwój może nieść ze sobą zarówno pozytywnie jak i negatywnie aspekty starości. Do najczęściej doświadczanych spośród pozytywnych należą: satysfakcja z przejścia na emery-

---

<sup>26</sup> H. SŁOTWIŃSKA, *Proegzystencja wyzwaniem dla człowieka czasów współczesnych*, „Roczniki Teologiczne” 64(2017), z. 11, s. 87-104.

<sup>27</sup> PSST-Mdr, s. 112.

<sup>28</sup> USHP, t. 3, s. 1379.



ture, pojawiająca się możliwość poświęcenia czasu na zajęcie się wnukami, możliwość dokonania zmian w swoim życiu – jako emeryta, większa zdolność wartościowania różnych sytuacji, możliwość rezygnacji z tych form aktywności, które nie dostarczały wcześniej satysfakcji, pojawiający się inny niż dotychczasowy wzorzec komunikacji między małżonkami; stają się oni bardziej bliscy wspólnocie, którą tworzą. Wśród negatywnych aspektów wymieniane są: świadomość nadchodzącego kresu życia, powiązana z lękiem przed śmiercią, związana z trudem konieczność dostosowania się do współczesnych przemian społecznych, cywilizacyjnych i kulturowych, trudności w dialogu międzypokoleniowym, utrata osób bliskich, narastanie dolegliwości chorobowych, utrata poczucia bycia osobą pożyteczną i potrzebną po przejściu na emeryturę. Wymienione doświadczenia starości są wprawdzie charakterystyczne dla większości osób starszych, ale jednak osoby te różnią się między sobą w sposobie przeżywania starości – związanych z nią aspektów pozytywnych i negatywnych. To zaś zależy od kontekstu społecznego, rodzinnego, ekonomicznego, a także od systemu wartości, dojrzałości psychicznej, integracji osobowości czy dotychczasowego sposobu funkcjonowania psychospołecznego<sup>29</sup>.

a) Omawiając nieco bardziej szczegółowo *pozytywne aspekty starości*, należy zauważyć, iż dla wielu osób przejście na emeryturę wiąże się z zadowoleniem i satysfakcją z życia, gdyż zakończenie przez nich pracy zawodowej nie jest równoznaczne z obniżeniem aktywności życiowej i społecznej. Aktywność obecna zmienia się w aktywność obejmującą różne ważne potrzeby osoby starszej. Ponadto przejście na emeryturę nie jest czymś nagłym, ale poprzedza go długi okres na przygotowywanie się do niego. Poza tym wielu po długich latach pracy ma poczucie zmęczenia presją pracy, a dla kobiety męczące jest łączenie obowiązków domowych, rodzinnych i zawodowych. Dla wielu ludzi przejście na emeryturę stwarza nowe możliwości rozwojowe – realizowania się w tym, co jest ich pasją a nie obowiązkiem, mają czas dla rodziny (wychowywanie wnuków, spotkania rodzinne, odtwarzanie historii rodzinnej, poszukiwanie swoich przodków, porządkowanie pamiątek rodzinnych), dla przyjaciół, na kino, teatr, literaturę, historię, pisanie wspomnień, uczestniczenie w różnych formach kształcenia (np. Uniwersytet Trzeciego Wieku), w wolontariacie, hospicjach, w domach pomocy społecznej, w domach spokojnej starości, w organizacji charytatywnej, a także starają się

---

<sup>29</sup> S. STEUDEN, *Psychologia starzenia się i starości*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2011, s. 22.

wykorzystywać swoje kompetencje zawodowe. To wszystko daje satysfakcję z własnego życia. Wkroczenie w okres starości łączy się z koniecznością reorganizacji dotychczasowych celów swego życia (w miejsce zdobywania rzeczy materialnych więcej czasu należy poświęcić swemu zdrowiu, sprawom duchowym); starość to czas kształtowania takich cech, jak: umiar, rozważa, czas na uświadomienie sobie własnych ograniczeń, niezdolności kontroli wielu wydarzeń życiowych, rozwijania zdolności akceptacji bolesnych doświadczeń i poszukiwania w nich znaczenia dla własnego rozwoju, odkrywanie mądrości życiowej (jak np. w utracie osoby bliskiej, może prowadzić do pogłębiania wiedzy o sobie samym, do zwiększania empatii, rozumienia potrzeb innych, wczuwania się w przeżycia drugich). W starości człowiek może stać się bardziej szczerzy, ponieważ powiększa się u niego zdolność wypowiadania swoich stanowisk bez względu na ich akceptację<sup>30</sup>.

Starość, ukazana w Biblii, przedstawiona jest jako czas właściwego spełnienia swego życia, co jest nagrodą od Boga za ludzką uczciwość i wierność. Taką starość przeżywał Abraham, dożywszy „lat stu siedemdziesięciu pięciu, zbliżył się kres jego życia i zmarł w późnej, lecz szczęśliwej starości, syt życia i połączył się ze swoimi przodkami” (Rdz 25,7-8). Również, zaliczający się do ważnych sędziów, „Gedeon<sup>31</sup>, umarł w szczęśliwej starości i pochowano go w grobie Joasza, ojca jego, w Ofra Abiezera” (Sdz 8,32). Dawid, podobnie „[u]marł w późnej starości, syt dni, bogactwa i chwały, a Salomlon, syn jego został w jego miejsce królem” (1Krn 29,28). Człowiekiem spełnionego życia był Hiob, który po przeżytych tragediach i cierpieniach, otrzymał obfite zadośćuczynienie od Boga. „I żył jeszcze Hiob sto czterdzieści lat, i widział swych potomków – w całości cztery pokolenia. Umarł Hiob stary i pełen lat” (Hi 42,16-17)<sup>32</sup>. Biblia nazywa starość uprzywilejowanym etapem życia, stwierdzając: „Siwy włos ozdobną koroną: na drodze prawości się znajdzie” (Sdz 16,31).

W powszechnej opinii starość łączy się z życiową mądrością, doświadczeniem, statecznością, cierpliwością, powściągliwością w wydawaniu opinii. W Biblii tego przykładem może być starzejący się Jetro, teść Mojżesza, kapłan Madianitów (Wj 3,1), który opiekował się żoną i synami Mojżesza pod-

---

<sup>30</sup> Tamże, s. 22-24.

<sup>31</sup> Zob. J. UNTERMAN, *Gedeon*, w: *Encyklopedia biblijna*, red. P.J., Achtemeier, Oficyna Wydawnicza „Vocatio”, Oficyna Wydawniczo-Poligraficzna „Adam”, Warszawa 1999 (odtąd: EncB), s. 326-327.

<sup>32</sup> Por. *Pismo Święte Starego Testamentu*, red. S. Łach, t. VII, cz. 1: *Księga Hioba*, oprac. Cz. Jakubiec, Poznań-Warszawa 1974 (odtąd: PSST-Hi), s. 243.

czas wyjścia Izraelitów z Egiptu (Wj 18,2-6), a później doradził Mojżeszowi bardziej skuteczny, a mniej go eksploatujący sposób rządzenia ludem (Wj 18,13-26)<sup>33</sup>. Przede wszystkim wymienione wyżej pozytywne składniki starości zgromadził u siebie król Dawid, który „W chwili objęcia rządów [...] miał lat trzydzieści, a rządził lat czterdzieści, Judą rządził w Hebronie lat siedem i sześć miesięcy, Jerozolimą zaś całym Izraelem i Judą rządził lat trzydzieści trzy” (2 Sm 5,4).

b) Oprócz pozytywnych aspektów starości, nie brak w niej również *aspektów negatywnych*. Najpierw wraz z jej pojawieniem, przed osobą starszą staje konieczność poradzenia sobie z nowymi zadaniami i problemami, zmieniają się priorytety życiowe i rekapitulacja cyklu rozwojowego, co prowadzi zwykle do stresu. Poza tymi głównymi problemami, dotyczącymi ludzi starszych, są również: trudności związane z sytuacją finansową, codziennym wykonywaniem obowiązków domowych, z postępowaniem cywilizacyjnym i technicznym wymagające nabycia nowych umiejętności (obsługa telefonu komórkowego, komputera, korzystania z bankomatu, ze sprzętu kuchennego); relacje z rodziną lub innymi ludźmi wyrażające się brakiem wzajemnego zrozumienia i utratą właściwego miejsca w systemie rodzinnym; konieczność zmiany mieszkania na mniejsze (ze względu na sytuację finansową), bariery architektoniczne (brak windy, duża odległość do punktów usługowych, lekarza, apteki); negatywny bilans własnego życia i negatywna samoocena, poczucie osamotnienia; pogarszający się stan zdrowia, obniżenie sprawności fizycznej i psychicznej. Obniżenie się sprawności psychofizycznej (szybka utrata sił i męczenie się, obniżenie sprawności pamięci, wolniejsze wykonywanie prac, mniejsza zdolność nabywania nowych umiejętności) występuje równocześnie z trudnymi doświadczeniami, jak: zmiana perspektywy czasowej (bliskość śmierci staje się czymś realnym), różnego typu straty (utrata zdrowia, sprawności, więzi z innymi ludźmi, śmierć osób bliskich; brak poczucia sensu życia, negatywna samoocena, negatywny bilans życiowy, osamotnienie; utrata domu, mieszkania, utrata wsparcia społecznego) stają się trudne do zniesienia i spora część starszych osób nie może się z nimi pogodzić, dotyczy to również utraty jakichś dawnych nadziei czy marzeń, co prowadzi do rozgoryczenia i frustracji. Ciężkim doświadczeniem dla osoby starszej, nierzadko schorowanej, jest również obniżająca się samodzielność i coraz większa zależność od innych

---

<sup>33</sup> *Pismo Święte Starego Testamentu*, red. S. Łach, t. I, cz. 2: *Księga Wyjścia*, oprac. S. Łach, Poznań 1964 (odtąd: PSST-Wj), s. 175-177; por. EncB, s. 459.

ludzi, od ich pomocy i wsparcia, a także brak poczucia bezpieczeństwa, utrata społecznego znaczenia i bycia potrzebnym dla innych<sup>34</sup>.

Piotr Ostański, przybliżając trudności podeszłego wieku w Piśmie Świętym, dzieli je na cztery kategorie<sup>35</sup>: 1) *biologiczną* – degradacja ludzkiego organizmu (słaby wzrok Izaaka ułatwia Jakubowi w sposób podstępny otrzymać błogosławieństwo (Rdz 27,1; por. Rdz 48,10); śmierć spowodowana upadkiem starego i ociężałego Helego (1 Sm 4,18); nadmierne poczucie zimna na starość u Dawida (1 Krl 1,1); Mojżesz, mając sto lat, nie mógł swobodnie chodzić (Pwt 31,2); „Od smutku oko moje mgłą zachodzi, starzeję się, z powodu wszystkich mych wrogów (Ps 6,8); 2) *psychiczną* – pogorszenie się predyspozycji umysłowych, izolacja od otoczenia, rezygnacja z życia i silne, paraliżujące poczucie zbliżającej się śmierci: Barzillaj, jeden z trzech bogatych mieszkańców Gileadu, dobroczyńca Dawida, mając osiemdziesiąt lat uważał, że już nic, co może mu król dać, nie może go ucieszyć (2 Sm 19,32-40)<sup>36</sup>; Hiob przedstawiając mądrość Boga, stwierdza, że On, m.in. „[g]łos uzdolnionym odbierze, rozsądku pozbawi i starców” (Hi 12,20); „Lepszy młodzieniec ubogi, lecz mądry, od króla starego, ale głupiego, co już nie umie korzystać z rad” (Koh 4,13); „Synu wspomagaj swojego ojca w starości [...] A gdyby nawet rozum stracił miej wyrozumiałość, nie pogardzaj nim, choć jesteś w pełni sił” (Syr 3,12.13); „O śmierci, jak przykra jest pamięć o tobie dla człowieka żyjącego spokojnie wśród swoich bogactw” (Syr 41,1-2: 3); 3) *społeczną* – udręki doświadczane we własnej rodzinie i większej grupie, a nawet utwierdzenie się w przekonaniu, iż Bóg przestaje być dla starców łaskawy. Gdy bracia sprzedali Józefa, ich ojciec nie dał się pocieszyć, nadal go opłakiwał, twierdząc: „Już w smutku zejść za synem moim do Szeolu” (Rdz 37,35); „Lecz i w starości i w wieku sędziwym, nie opuszczaj mnie, Boże..” (Ps 71,18); „Czas nasz jak cień przemija, śmierć nasza nie zna odwrotu: pieczęć przyłożono i nikt nie powraca” (Mdr 2,5); „Nie uwłaczaj człowiekowi w jego starości” (Syr 8,6); „Ludzie gnębić będą jeden drugiego i przyjaciel przyjaciela. Wyrostek sponiewiera starca i prostak dostojnika” (Iz 3,5; 4); 4) *moralną* – np. przyzwolenie na duchowy nieład: „Kiedy Salomon zestarzał się, żony zwróciły jego serce ku bogom obcym i wskutek tego serce jego nie pozostało tak szczere wobec Pana, Boga jego, jak serce jego ojca” (1 Krl 11,4); „Sprawiedliwy umarły potępia żyjących bezbożnie, i dopełniona wcześniej młodość – leciwą starość nieprawego” (Mdr 4,16); „Trzech

<sup>34</sup> S. STEUDEN, *Psychologia starzenia się i starości*, s. 24-26.

<sup>35</sup> P. OSTAŃSKI, *Starość*, kol. 855.

<sup>36</sup> Zob. *Barzillaj*, EncB, s. 85.

rodzajów ludzi zniecierliła moja dusza [...] żebraka, pysznego, bogacza kłamcy, starca cudzołóżnego – ogołoczonego z rozumu” (Syr 25,2); „Nie wstydz się upomnieć nierozumnego i głupiego, ani zgrzybiałego starca, gdy prowadzi spór z młodymi” (42,8); „Obaj starcy widywali ją (Zuzannę) codziennie, gdy udawała się na przechadzkę. I zaczęli jej pożądać. Zatracili swój rozsądek i odwrócili swe oczy, zaniedbując spoglądanie ku niebu i zapominając o sprawiedliwych sądach...” (13,8-9)<sup>37</sup>.

Starość w Biblii – według *Słownika symboliki biblijnej*<sup>38</sup> – jest przedstawiana zasadniczo jako okres słabości i kruchości człowieka, kończący się jego śmiercią. Stan ten zaistniał po grzechu pierwszych rodziców, którego skutkiem było wypędzenie ich z raju, z ich winy przekleństwo ziemi, ciężka na niej praca dla zdobycia pożywienia, praca do końca ich życia, aż powrócą do ziemi, z której Adam został wzięty, gdyż jest prochem i w proch się obróci<sup>39</sup>. Redaktorzy wspomnianego słownika zauważają, iż Biblia podaje wprawdzie nieliczne przykłady starości pięknej i silnej. Jednym z nich może być urodziwa i bardzo piękna kobieta, jaką była Sara, żona Abrahama, liczącego siedemdziesiąt pięć lat, gdy wyruszył do Kanaanu<sup>40</sup>, a następnie, to silni, mimo starości: Mojżesz i Kaleb<sup>41</sup>. Są to jednak wyjątki, a normą pozostaje fakt, że starość człowieka objawia się – jak już wspomniano wyżej – coraz mniejszymi możliwościami fizycznymi, zmianą wyglądu ciała oraz zmianami psychicznymi<sup>42</sup>.

Obraz starości, która się kończy absolutnie nieodwracalnym zejściem do grobu, a więc aspektem negatywnym, znajduje się w Księdze Koheleta, we fragmencie: 12,1-8, mieszczącym się w tzw. Biblijnym poemacie o starości, bądź w apelu do wykorzystania swojej „części” szczęścia (Koh 11,7-12,8)<sup>43</sup>.

Podeszły wiek człowieka („dni niedoli” i lata, o których mówi starzec: „Nie mam w nich upodobania”), aż do jego śmierci, został ukazany za pomo-

<sup>37</sup> P. OSTAŃSKI, *Starość*, kol. 855.

<sup>38</sup> Zob. *SlSymB*, s. 941-943.

<sup>39</sup> Por. Rdz 3,17-19.

<sup>40</sup> Por. Rdz 12,11 i 14.

<sup>41</sup> Por. Pwt 34,7: „W chwili śmierci miał Mojżesz sto dwadzieścia lat, a wzrok jego nie był przyćmiony i siły go nie opuszczały”; Joz 14,11: Kaleb powiedział do Jozuego przy podziale ziemi: „Obecnie mam osiemdziesiąt pięć lat, lecz jeszcze dziś jestem silny jak w owym dniu, gdy mnie Mojżesz wysłał. Jak dawniej, tak i dzisiaj mam tę samą siłę, aby walczyć, aby wyruszyć naprzód lub wrócić”.

<sup>42</sup> Zob. *SlSymB*, s. 942.

<sup>43</sup> Zob. EK, t. 18, kol. 854; *Pismo Święte Starego Testamentu*, red. naukowa S. Łach, L. Stachowiak, t. 8, cz. 2: Księga Koheleta, Wstęp – przekład z oryginału – komentarz – kursy, oprac. M. Filipiak, Pallottinum, Poznań–Warszawa 1980 (odtąd: PSST-Koh), s. 188-194.

ca ą bardzo wymownych obrazów (Koh 12,1-8). Ponieważ przeznaczeniem każdego człowieka jest Szeol, młody człowiek powinien korzystać z młodości, zanim nadejdzie starość, którą Kohelet przedstawia posługując się obrazami zaczerpniętymi z pór roku: wiosny i zimy. Na porę zimową, która przyszła po pięknych dniach lata, wskazuje zachmurzone niebo, powrót chmur i deszczu. Głos ptaków zamiera, staje się coraz mniej słyszalny (dla człowieka starego). Tak samo spacer po uliczce stromej, nie brukowanej lub zapchanej odpadkami i rozmokniętej przez deszcze staje się niebezpieczny. Lecz wraca wiosna, zapowiadana przez kwitnące drzewo migdałowe. To samo potwierdza pojawienie się szarańczy, która najedzona staje się ociężała i drzewo kaparowe, pokrywane się pączkami. Tymczasem człowiek stary przechyla się do grobu – „do swego wiecznego domu”, w którym będzie mieszkał bez końca. Jego śmierć jest nieuchronna, zbliżają się już płaczki, które będą opłakiwać jego odejście. Autor podkreśla nieuchronny koniec egzystencji ludzkiej w przeciwieństwie do odnawiającej się co roku natury. Po zimie przychodzi wiosna, a wiosna człowieka już nie wraca. Najbardziej właściwa interpretacja tego fragmentu Księgi Koheleta jest następująca: (12,1-5) tak jak zima nadaje inny rytm ludzkiemu życiu, tak samo starość sprawia, że człowiek żyje w coraz bardziej zwolnionym tempie. Po zimie przyjdzie wiosna i nastąpi odnowienie, regeneracja, w przypadku starości nastąpi definitywny kres. Srebrny sznur i złota lampa mogły razem tworzyć rodzaj luksusowego świecznika, w bogatych domach (12,6). Ta lampa w omawianym tekście nie tylko nie świeci, ale została stłuczona, dzban rozbity, blisko źródła i kołowrót złamany, który wpadł do studni, wskazują, że ustał codzienny rytuał czerpania wody (12,6). Śmierć dokona swego dzieła zwracając proch ziemi, z której pochodzi, podczas gdy pierwiastek życia wraca do Boga. „Marność nad marnościami – wszystko marność (12,8). Śmierć nie jest jedyną, ale najbardziej powszechną marnością. W naturze dokonuje się ustawiczne odnawianie, gdyż po każdej zimie następuje wiosna. Tymczasem życie ludzkie ma tylko jedną wiosnę, gdyż zima życia ludzkiego kończy się śmiercią<sup>44</sup>.

#### 4. ESCHATOLOGIA W ŻYCIU CZŁOWIEKA STAREGO

Zainteresowanie człowieka życiem pozagrobowym sięga początków kultury ludzkiej, czyli nawet wczesnego paleolitu. Daje się stwierdzić, że już *sinan-*

---

<sup>44</sup> PSST-Koh, s. 188-194; por. SłSymB, s. 942.

*thropus pekinensis* wierzył w pierwiastek różny od ciała i w związku z uczta-  
mi kanibalizmu uprawiał jakiś sakralny kult zmarłych. Stąd także problemy  
związane ze śmiercią człowieka i losami duszy ludzkiej są ciągle aktualne.  
Idea życia pozagrobowego jest najbardziej popularna wśród wszystkich pro-  
blemów metafizycznych, przenika bardzo głęboko codzienne życie ludzkie.  
Eschatologia jest widoczna w sztuce, w literaturze, w socjologii, w psycholo-  
gii oraz w całej historii ludzkości, która ma ciągle przed oczyma i w swoich  
tęsknotach jakiś idealny, utopijny stan<sup>45</sup>.

Z eschatologią spotyka się człowiek już w swoim wczesnym dzieciństwie,  
zglębia ją, żyje nią i dojrzewa do niej przez swoje całe życie. Jednak szcze-  
gólnie ważnym okresem dojrzenia jest okres starości, która na ziemi koń-  
czy się śmiercią i przejściem do – obiecaną przez Boga tym, którzy w Niego  
uwierzą – szczęśliwej wieczności.

Termin „eschatologia” składa się z dwóch greckich wyrazów: *eschatos* –  
ostateczny i *logos* – słowo, myśl, nauka. Zatem pojęciem „eschatologia”  
oznacza się ostateczne losy ludzkości lub świata, ale może on oznaczać za-  
kończenie jakiegoś okresu historii i rozpoczęcia nowej ery. Tym terminem  
prorocy Starego Testamentu oznaczali czasy mesjańskie, które kończą jedną  
ekonomię Bożą i zaczynają drugą, nową. Dlatego dni i lata, kiedy zaczął  
działać Chrystus, nazywają się ostatecznymi<sup>46</sup>. Drugie przyjście Chrystusa,  
podobnie jak pierwsze, stanie się zakończeniem określonego sposobu życia  
ludzkości i rozpoczęciem nowej ery, dwoma faktami charakterystycznymi dla  
niej – stanowiącymi przedmioty eschatologii – są zmartwychwstanie ciał<sup>47</sup>  
oraz sąd nad ludźmi<sup>48</sup>.

Eschatologia (gr. *eschatos* – ostateczny, *logos* – słowo), to „doktryna  
religijna dotycząca kresu istnienia świata oraz człowieka; jej prehistorię upa-  
truje się w powszechnych wierzeniach życia pozagrobowego, moralnej sankcji  
za czyny dokonane na ziemi, przebóstwieniu człowieka, wypełnieniu czasu,  
ostatecznej reintegracji dziejów ludzkich i losów kosmosu oraz ostatecznego  
zwycięstwa dobra na złem”<sup>49</sup>.

W religiach pozachrześcijańskich – „eschatologia jest związana z koncep-  
cją człowieka, pojęciem czasu i rozumieniem historii, które mają wpływ na

---

<sup>45</sup> W. GRANAT, *Eschatologia, Rzeczy ostateczne człowieka i świata*, Towarzystwo Naukowe  
KUL, Lublin 1962, s. 6-8.

<sup>46</sup> Tamże, s. 5.

<sup>47</sup> Por. J 6,39. 40. 44; 11,24.

<sup>48</sup> Por. J 1,48; 2 P 3,3-7.

<sup>49</sup> EK, t. 4, kol. 1105.

obrzędowość pogrzebową i kult zmarłych; rozwój idei eschatologicznej następuje szczególnie w czasach katastrof i kryzysów (np. nowe ruchy społeczno-religijne o zabarwieniu millenarystycznym w Afryce, Ameryce Północnej i Południowej oraz w Oceanii)<sup>50</sup>.

W Piśmie Świętym – „eschatologia jest wieloaspektowym ukierunkowaniem myśli biblijnej, wyrażającym się w oczekiwaniu radykalnej przemiany ewentualnego końca dotychczasowego biegu historii, jej pewnej epoki lub całej rzeczywistości<sup>51</sup>”.

W teologii – eschatologia to doktryna o ziemskim kresie dwuwymiarowej rzeczywistości człowieka i świata, zapoczątkowanej przez stworzenie świata oraz kontynuowanej przez wcielenie Syna Bożego, śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa, a mającej się definitywnie zrealizować w związku z Jego ponownym przyjściem przez osiągnięcie zbawienia w pełni eschastycznej; koncentruje się wokół zagadnień duszy ludzkiej oraz śmierci i sądu szczegółowego, nieba, piekła, czyśćca, a także sądu ostatecznego, zmartwychwstania ciał oraz widzenia uszczęśliwiającego. Tradycyjnie stanowi końcowy traktat teologii systematycznej<sup>52</sup>.

Przedmiotem eschatologii – zdaniem Wincentego Granata – są wszystkie rzeczy ostateczne człowieka i świata, czyli śmierć człowieka wraz z czasem przygotowania się do niej, los zmarłych w niebie, czyśćcu lub w piekle, przyjście Chrystusa na powszechny i ostateczny sąd (paruzja) i odnowienie świata oraz obcowanie świętych<sup>53</sup>. Dochodzą jeszcze inne przedmioty, o czym wspomniano w definicji eschatologii w aspekcie teologicznym: koniec obecnego świata, ponowne przyjście Chrystusa w chwale, sąd ostateczny, dusza ludzka.

Z eschatologią, a raczej z jej przedmiotami, spotyka się już małe dziecko w swojej pierwszej modlitwie „Ojcze nasz”, wymawiając jedną z jej prośb: „Przyjdź królestwo Twoje”, czy wyznając swoją wiarę słowami: w Chrystusa, który „Trzeciego dnia Zmartwychwstał”, a po Wniebowstąpieniu „stamtąd przyjdzie sądzić żywych i umarłych” i efektem tego sądu będzie „dla żywych” – niebo, a dla „umarłych” na duszy – piekło. Dla dziecka żyjącego

---

<sup>50</sup> H. ZIMOŃ, *Eschatologia w religiach pozachrześcijańskich*, EK, t. 4, kol. 1105.

<sup>51</sup> EK, t. 4, kol. 1107. L. STACHOWIAK, *Eschatologia w Starym Testamencie*, tamże, kol. 1107-1109; K. ROMANIUK, *Eschatologia w Nowym Testamencie*, tamże, kol. 1109-1111.

<sup>52</sup> EK, t. 4, kol. 1111. K. STRZELECKA, A. *Doktryna katolicka*, tamże, kol. 1111-1113; W. HRYNIEWICZ, B. *Doktryna prawosławna*, tamże, kol. 1113-1116; A. NOSSOL, C. *Doktryna protestancka*, tamże, kol. 1116-1119.

<sup>53</sup> W. GRANAT, *Eschatologia*, s. 6.



w rodzinie, zwłaszcza wielopokoleniowej, nie jest obcym również pierwszy spośród przedmiotów eschatologii, jakim jest śmierć człowieka.

Eschatologia – co podkreśla Joseph Ratzinger<sup>54</sup>, stanowiła – i jeszcze w wielu podręcznikach stanowi – końcowy traktat teologii systematycznej, jako nauka o rzeczach ostatecznych. Obecnie, w czasach historycznego kryzysu epoki, eschatologia znalazła się w samym centrum myśli teologicznej, a nawet wydaje się, że zawładnęła całą dziedziną teologii. Dokonało się to zaś za sprawą studiów egzegetycznych, wspartych współczesną myślą naukową, prowadzących do przekonania, że całe orędzie Jezusa miało charakter eschatologiczny, a swą wewnętrzną siłę brało z głoszenia przez Niego z całą mocą bliskiego końca świata i nadejścia Królestwa Bożego. Zatem chrześcijaństwo w duchu Jezusa streszcza się w centralnej prośbie Modlitwy Pańskiej: „Przyjdź Królestwo Twoje”, czyli w prośbie, aby przeminął ten świat, a nadeszło to, co sam Bóg może sprawić. W takim spojrzeniu długa historia kształtowania się Kościoła byłaby historią deeschatologizacji. Należy podkreślić, że przestawienie eschatologii z praktykowania nadziei, z życia nadzieją – na naukę o rzeczach ostatecznych, oznaczało zniekształcenie jej pierwotnych treści, czyli wspólnotowej nadziei na bliskie już zbawienie świata. Warto zwrócić uwagę na to, że pierwsi chrześcijanie zwracali się w modlitwie ku wschodowi, ku wschodzącemu słońcu. Jest ono symbolem zmartwychwstania Chrystusa, który z nocy śmierci przeszedł do chwały Ojca i panuje nad całym wszechświatem. Słońce jednak jest również znakiem Chrystusa Powracającego, który wychodzi z ukrycia i wprowadza w świecie Królestwo Boże. Te dwa symbole połączone w jednym przedmiocie, jakim jest wschodzące słońce, podkreślają ścisły związek między Zmartwychwstaniem a Paruzją – między wiarą w Zmartwychwstanie a nadzieją Paruzji. Chrystus przyszedł już jako zmartwychwstały, przychodzi nieustannie w Eucharystii i pozostaje tym Chrystusem Przychodzącym, Tym, na którego z nadzieją czekamy, a który jest nadzieją świata. Eucharystia jest więc radosną proklamacją obecności Chrystusa, głoszeniem, że Pan jest wśród nas, a nawet, że jest obecny w wieloraki sposób, a jednocześnie jest wołaniem do Niego, aby przyszedł, gdyż ciągle pozostaje Tym, który ma nadejść, na którego czekamy. Zatem, nadzieja chrześcijańska odnosi się zdecydowanie do Osoby Jezusa Chrystusa i do pragnienia Jego bliskości. Autor zadaje pytanie, czy ta postawa wielkiego oczekiwania Przychodzącego Chrystusa zachowała się w Kościele? Otóż modlitwy błagal-

---

<sup>54</sup> J. RATZINGER, *Eschatologia – śmierć i życie wieczne*, przeł. M. Węclawski, Księgarnia św. Wojciecha, Poznań 1984, s. 16.

ne, zanoszone do Świętych, przez chrześcijan znajdujących się w różnych sytuacjach życiowych, a zwłaszcza w trudnych, czego wyrazem jest Litania do Wszystkich Świętych, dawały im nadzieję i pozwalały żyć „eschatologicznie”. Idąc dalej, to już nie wołanie „Przyjdź Królestwo Twoje”, ale błaganie „Zbaw nas ode złego”, poruszało serca modlących się. Takie ujęcia świadczą, że dla chrześcijaństwa łaska jest przeszłością, a przyszłość – zagrożeniem. Takie chrześcijaństwo okresu średniowiecza, zwrócone całkowicie w przeszłość, gubi terażniejszość i przyszłość. Tymczasem sens eschatologii i jej wewnętrzna siła zależą od siły i stopnia zwrócenia się ku Chrystusowi, a nie od stopnia napięcia doczesnych oczekiwań na koniec świata czy tego świata przemianę<sup>55</sup>.

Porządkując kwestię rzeczy ostatecznych (gr. *eschata*, łac. *novissima*), należy rozpocząć od ich definicji, która określa je jako rzeczywistości dotyczące losu człowieka po śmierci, czyli po zakończeniu jego pobytu na ziemi. Nauka o rzeczach ostatecznych ukształtowała się głównie pod wpływem św. Tomasza z Akwinu, rozwinięta została w szesnastowiecznych katechizmach (zwłaszcza Piotra Kanizjusza), jako doktryna o czterech stanach eschatycznych: śmierci, sądzie ostatecznym, niebie i piekle. W połowie wieku XX, pod wpływem teologii protestanckiej, nastąpił jej zwrot w kierunku ujęcia personalistycznego i historiozbawczego oraz odejście od nazwy „rzeczy ostateczne” i zastąpienie jej formułą chrystologiczną: jedyną „Ostateczną Rzeczą” całego stworzenia, obecną już teraz w Osobie Jezusa Chrystusa, a spełniającą się ostatecznie w wieczności, jest Bóg. Obecne myślenie o rzeczach ostatecznych oddaje wyrażenie „już i jeszcze nie” (np. zbawienie już jest dokonane przez Jezusa Chrystusa, ale jeszcze nie w całej pełni, gdyż nastąpi to dopiero w powtórny Jego przyjściu na ziemię i w sądzie ostatecznym; Królestwo Boże na ziemi już jest, ale nie w pełni i ciągle przychodzi, dlatego nieustannie prosimy, odmawiając Modlitwę Pańską: „Przyjdź Królestwo Twoje”; Liturgia sprawowana na ziemi już jest rzeczywistym uobecnieniem Liturgii niebiańskiej, ale nie w całej pełni, jak Liturgia sprawowana w niebiańskim Jeruzalem), kładzie nacisk na powiązanie przyszłości z terażniejszością, wydobywa sens egzystencjalny wydarzeń eschatologicznych i budzi nadzieję u chrześcijan na pełną realizację już obecnych wydarzeń „tu i teraz”, w przyszłości<sup>56</sup>.

<sup>55</sup> Tamże, s. 16-30.

<sup>56</sup> E. ZAROSA, *Ostateczne rzeczy*, EK, t. 14, kol. 936.

Joseph Ratzinger zauważa, iż „współczesny zwrot ku eschatologii rodzi się z pytania o przyszłość świata – pytania, które stają się coraz bardziej palące. Budowanie nowego świata staje się zadaniem przyciągającym i skupiającym wszystkie siły. Dawna eschatologia, zaopatrzona etykietą «zbawienie duszy», zostaje odsunięta w kąt, bo zdaje się nie wносить niczego do praxis naszych czasów. W takiej sytuacji uprawiamy dzisiaj eschatologię. Musimy dostrzegać pytania i potrzeby współczesności, ale nie one mają stanowić kryterium naszych wypowiedzi. Wychodząc z zasadniczych treści chrześcijaństwa, musimy dążyć do integracji przeciwstawnych elementów, właściwie wyważać i rozkładać akcenty, ucząc się pojmować coraz głębiej to, o czym mówi nam rzeczywistość obietnica wiary”<sup>57</sup>.

\*

Podsumowując omawiany problem starości, jest rzeczą pewną, iż starość wraz z trudnymi jej doświadczeniami, podobnie jak wszystko, co otrzymuje człowiek od Boga, jest Bożym darem, a tym samym przejawem Bożej miłości. Dar ten jest jednocześnie wezwaniem domagającym się uporządkowania swojej hierarchii wartości, a czasem nawet całkowitego jej przewartościowania. Trudnym doświadczeniem dla człowieka jest osłabienie biologicznych funkcji jego organizmu i ubytek sił, prowadzący do zwolnienia dotychczasowego tempa życia, ale to doświadczenie jest darem czasu na dokonanie podsumowań przeżytych lat oraz podjęcia refleksji nad prawdziwym sensem swego życia, co jest najważniejsze i stanowi prawdziwą wartość ludzkiego życia. Podobnie, poczucie niezaradności, niewystarczalności i uzależnienie od innych w sposób przykry dotyka człowieka starego, ale te niedogodności są dla niego prawdziwą szkołą pokory i pogodzenia się z prawdą, że człowiek jest istotą społeczną i żyje nie tylko dla siebie, ale dla innych, a ich cierpienia są moimi cierpieniami. Starość, która dla wielu jest czasem samotności, zmniejszonej mobilności, ograniczenia słuchu, wzroku, sprzyja jednocześnie wyciszeniu, a tym samym stanowi dobrą sposobność do wniknięcia w swoje sumienie, uwrażliwia na Boga, Jego przykazania, wartości chrześcijańskie, co z kolei służy poznaniu autentycznej prawdy o sobie. Starość, mimo różnych trudności tego wieku, nie jest jedynie czasem należnego odpoczynku, ponieważ osoby starsze są ważne dla społeczności, szczególnie wspólnoty wyzna-

---

<sup>57</sup> J. RATZINGER, *Eschatologia*, s. 30-31.

niowej przez swoją działalność apostołską, której najtrudniejszą formą jest apostołstwo cierpienia. Starość przyszła na człowieka wraz z grzechem pierworodnym i – w świetle Biblii – jest karą za grzechy, co pozwala popatrzeć na swoją starość również w tym kontekście. Jednak prawdą jest, iż starość zasadniczo to czas Bożej łaski i dobrodziejstwa w perspektywie celu ostatecznego człowieka i jego wieczności. Trudne strony starości łagodzi żywy kontakt z Bogiem w wierze, Eucharystii i na modlitwie. Starość, jako czas krzyża i cierpienia, łącząc człowieka z cierpiącym Chrystusem, przygotowuje go do wiecznego zjednoczenia ze swoim Stwórcą i stanowi bramę prowadzącą na to spotkanie<sup>58</sup>.

Sytuacja człowieka w podeszłym wieku zmienia się w różnych dziedzinach jego życia, a zwłaszcza w zakresie spraw rodzinnych, społecznych, ekonomicznych, a także często światopoglądowych i moralnych. Duży wpływ na te zmiany ma współczesny kryzys rodziny, zanikanie więzi rodzinnych, kwestie etyczne związane z uporczywą terapią czy eutanazją, marginalizacja społeczna, a nawet dyskryminacja przez negatywną ocenę człowieka starego ze względu na jego obniżoną sprawność, efektywność i użyteczność. Stąd – w czasach dehumanizacji, uprzedmiotowienia i merkantylizacji – istnieje konieczność dokonania refleksji w ujęciu personalizmu na temat godności osoby ludzkiej i przysługujących jej praw, hierarchii wartości, sensu życia, choroby, cierpienia i śmierci. Taka refleksja powinna objąć ludzi starzejących się, ich rodziny, personel domów „pogodnej starości” oraz wszystkich miejsc, gdzie przebywają starsze osoby.

Kościół w stosunku do ludzi w podeszłym wieku podejmuje zorganizowaną działalność zbawczą (duszpasterstwo starych), która zmierza do ich uświęcenia i zbawienia przez głoszenie im słowa Bożego, sprawowanie sakramentów, posługę charytatywną oraz działalność integracyjną i społeczną. Celem niniejszego duszpasterstwa jest pomoc duszpasterska w realizowaniu ich powołania w Kościele i świecie, w przeżywaniu starości w postawie zaufania Bogu, w rozwoju życia duchowego, w zaangażowaniu w służbę bliźniemu, utrzymaniu sprawności fizycznej i intelektualnej oraz relacji z ludźmi przez dzielenie się swoimi umiejętnościami, doświadczeniem oraz posługą<sup>59</sup>.

Przedstawiony powyżej materiał ze względów redakcyjnych ma ograniczony zakres, ale nawet taka skrócona refleksja pozwala zrozumieć jak ważny i jednocześnie jak trudny jest, czy w przyszłości będzie, to okres życia dla

<sup>58</sup> Por. P. OSMAŃSKI, *Starość*, kol. 856.

<sup>59</sup> W. PRZYGODA, *Starych duszpasterstwo*, kol. 868.

każdego z nas. Im więcej będziemy wiedzieć na temat starości, tym łatwiej będzie się nam z nią oswoić. Warto zatem podejmować tę problematykę w różnych wymiarach i zakresach uwzględniając zmieniające się warunki życia, ale zawsze w oparciu o najcenniejsze źródło, które stanowi Biblia.

#### BIBLIOGRAFIA

- BARTNIK Cz., Teologiczna interpretacja wydarzenia śmierci, „Ateneum Kapłańskie” 95(1980), s. 16-30.
- CHROSTOWSKI W., Alegoryczne przedstawienie starości i śmierci w Koh 12,1-7, w: Duch i Oblubienica mówią „Przyjdź”, Warszawa 2001, s. 21-108.
- CZERSKI J., Eschatologia w ‘Listach do Tesaloniczan’, w: Chrystus i Kościół, Lublin 1979, s. 111-117.
- GRANAT W., Eschatologia. Rzeczy ostateczne człowieka i świata, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 1962.
- KRAPIEC M.A., Ja – człowiek. Zarys antropologii filozoficznej, Lublin 1991.
- KUCZA G., Jaka eschatologia dzisiaj? Główne przesunięcia akcentów w eschatologii posoborowej, „Communio”. Międzynarodowy Przegląd Teologiczny [Poznań] 22(2002), z. 5, s. 130-146.
- KUDASIEWICZ J., Sens starości w świetle Pisma Świętego, w: Ludzie chorzy, starsi w Kościele, Warszawa 1981, s. 91-102.
- MÜLLER-GOLDKUHLE P., Pobiblijne przesunięcie akcentów w historycznym procesie rozwojowym myślenia eschatologicznego, „Concilium” 5(1969), z. 1, s. 21-31.
- NOSSOL A., Historiozbawcze znaczenie śmierci, „Ateneum Kapłańskie” 95(1980), s. 31-38.
- NOSSOL A., Problem chrystologicznej reinterpretacji eschatologii, „Zeszyty Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego” 21(1978), z. 3-4, s. 3-9.
- OSTAŃSKI P., Historiozbawcza wizja starości w Piśmie Świętym. Studium egzegetyczno-teologiczne, Poznań 2007.
- ROMANIUK K., Lata podeszłe i stare według Biblii, Warszawa 1993.
- WITCZYK H., „Moje oczy ujrzały Twoje zbawienie” (Łk 1,30). Biblijna wizja starości, w: Materiały Ogólnopolskiego Sympozjum Towarzystwa Gerontologicznego, Jarosław 2001, s. 120-129.
- ZYCH A., Człowiek wobec śmierci, Katowice 1999.

#### STAROŚĆ WKRACZANIEM W OSTATNI ETAP DOJRZEWANIA DO ESCHATOLOGII

##### S t r e s z c z e n i e

Artykuł poruszający problem ludzkiej starości, jako ostatniego etapu dojrzewania do eschatologii, omawia cztery kwestie: 1) definicje starości; 2) objawy oraz ramy wiekowe starości; 3) pozytywny i negatywny wymiar starości, 4) eschatologia w życiu człowieka starego.

Pierwsza kwestia – precyzyjnie definiuje pojęcie starości w różnych aspektach: w *aspekcie biblijnym* (podejście do starości zmieniające się wraz z rozwojem Objawienia), *pastoralnym* (objęcie ludzi starszych pastoralną troską Kościoła), *społecznym* (człowiek starzejący się może doświadczać poczucia izolacji, nasilenia problemów eschatologicznych i kryzysów psychicznych, wywołanych m.in. lękiem przed przyszłością, wycofaniem się z pracy zawodowej i ról społecznych, obniżeniem statusu społecznego, osłabieniem kontaktów zawodowych), *psychologicznym* (tempo i obraz starzenia się zależą od zadatków genetycznych, doświadczeń życiowych i strategii adaptacyjnych), *pedagogicznym* (trzy sfery wychowania: 1. do starości – kierowane do pokoleń młodszych; 2. w starości – dotyczące osób starszych; 3. przez starość – realizowane, zwykle nieintencjonalnie, przez osoby starsze w swoim otoczeniu).

„Objawy oraz ramy wiekowe starości” (kwestia druga), o starości mówi się najczęściej po osiągnięciu 60. roku życia. Charakterystycznymi objawami starości są: osłabienie biologicznych funkcji organizmu, zmiany w sprawnościach psychicznych i adaptacji społecznej, w realizacji zadań społecznych, kulturowych oraz duchowych. Ponadto, zagadnienie to w oparciu o teksty biblijne, ukazane na tle rozwoju Objawienia, przedstawia różny sposób interpretacji długości ludzkiego życia na ziemi.

„Pozytywny i negatywny wymiar starości”, jako trzecia kwestia, ukazuje: pozytywne aspekty starości (np. satysfakcja z przejścia na emeryturę po ciężkiej pracy, możliwość poświęcenia więcej czasu dla współmałżonka, dla wychowywania wnuków, dla przewartościowania wykonywanych różnych działań) oraz negatywne (np. uświadomienie sobie kresu życia, lęk przed śmiercią, utrata osób bliskich, utrata poczucia, że jest się potrzebnym, pożytecznym). Należy również podkreślić, iż wymienione doświadczenia starości, charakterystyczne wprawdzie dla poszczególnych osób w podeszłym wieku, nie są przeżywane jednakowo, gdyż w konkretnym przypadku zależą od kontekstu rodzinnego, od stosowanego systemu wartości, dojrzałości psychicznej itp.

„Eschatologia w życiu człowieka starego” (kwestia czwarta) przybliży pojęcie eschatologii w religiach pozachrześcijańskich, w Piśmie Świętym, w teologii, a przede wszystkim akcentuje proces kształtowania się eschatologii na przestrzeni dziejów i nauczania Kościoła. Sensem eschatologii jest całkowite zwrócenie się ku Chrystusowi, a nie doczesne oczekiwanie na koniec świata wraz z jego przemianą. Następuje odejście od nazwy „rzeczy ostateczne” i zostaje ona zastąpiona formułą chrystologiczną: jedyną „Ostateczną Rzeczą” całego stworzenia, obecną już teraz w Osobie Jezusa Chrystusa, a spełniającą się ostatecznie w wieczności, jest Bóg.

**Słowa kluczowe:** Bóg; życie; starość; śmierć; eschatologia; rzeczy ostateczne.